

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie P. M.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 września 2013 r.

na skutek zażalenia obrońcy skazanego P. M. na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 lipca 2013 r. w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku

### **p o s t a n o w i ł:**

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w S. odmówił skazanemu P. M. przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego z dnia 12 czerwca 2013 r. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że przedstawiona przyczyna niedochowania przez skazanego terminu nie spełnia wymogu okoliczności „od strony niezależnych” w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k.

Na to postanowienie zażalenie wniósł obrońca skazanego, zaskarżając je w całości i zarzucił naruszenie art. 126 § 1 k.p.k. poprzez nieuzasadnione uznanie, że przyczyna, z powodu której P. M. nie dotrzymał terminu zawitego nie stanowi przyczyny od niego niezależnej uzasadniającej przywrócenie terminu do dokonania tej czynności. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przywrócenie terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne. Nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd Okręgowy naruszył art. 126 § 1 k.p.k. przez błędną wykładnię pojęcia „przyczyna od strony niezależna”. Trafnie Sąd ten wskazał na okoliczności, które przemawiały za wydaniem kwestionowanego rozstrzygnięcia. Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że skazany miał możliwość, przy dochowaniu należytej staranności, upewnić się co do sposobu liczenia biegu terminu do złożenia wniosku, albowiem posiadał obrońcę. W takiej sytuacji poleganie w tej kwestii na opinii konkubiny świadczy o braku zapobiegliwości w dbaniu o własne interesy procesowe. Zauważyć też trzeba, że dla przeciętnego człowieka - w realiach rozpoznawanej sprawy - liczenie biegu 7- dniowego terminu nie powinno sprawiać trudności, skoro termin ten rozpoczął bieg w połowie tygodnia. Nie była to więc sytuacja, w której ustalenie końca terminu wymagałoby znajomości art. 123 § 2 lub 3 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że przyczyna niezależna od strony, w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k. to taka, której strona nie mogła usunąć i dokonać wymaganej przez prawo czynności we właściwym czasie (por. postanowienie SN z dnia 23 marca 1997 r., V KZ 29/97, Prok. i Pr. 1997, dodatek „Orzecznictwo”, nr 6, poz. 9).

Wskazać również trzeba, że art. 126 § 1 k.p.k. odwołuje się do kryterium obiektywnego przyczyny niezależnej od strony, lecz jej ocena powinna zostać dokonana przez pryzmat strony. Chodzi bowiem o przyczynę, której strona nie mogła usunąć i przez to stało się niemożliwie dokonanie czynności w terminie. Przedmiotem oceny jest to, czy strona dochowała należytej staranności, by dokonać czynności w terminie. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, skazany miał możliwość dochowania terminu, lecz nie dotrzymał go w wyniku własnego niedbalstwa.

Z tych też względów Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.